

(Corriere dello Sport - R.Maida) Verdi: 25 mln euro. Cristante: 35 mln. Naturalnie jest nie do pomyślenia, że Roma zainwestuje ogółem 60 mln euro bez sprzedaży graczy. Jednak prawą jest, że dwójka reprezentantów Włoch nowego cyklu znajduje się na szczycie myśli Monchiego, zdecydowanego odświeżyć kadrę wyłaniającymi się i głodnymi profesjonalistami.

Fakt, że dwójka chłopaków to nasze talenty pomaga w budowaniu kadry, gdyż listy ligowe mogą liczyć maksymalnie 17 zagranicznych na klub, wyłączając Under 21 i to wyjaśnia poszukiwania Romy na tym terytorium. Verdi może zająć miejsce jednego z dwójki Perotti i El Shaarawy, z kolei Cristante kieruje się do odziedziczenia sterów po Strootmanie, oczywiście, jeśli wpłynie odpowiednia propozycja (nie mniejsza niż 30 mln euro). Ideą jest rozwijanie drużyny bez obciążania budżetu, teraz, gdy restrykcje finansowego fair play mogą się zakończyć. Wyjaśnił to jasno CEO Gandini podczas spotkania ze sponsorami w zeszłym tygodniu. Cel niemożliwy do zrealizowania? Trudny. Jednak gdyby tak nie było, Pallotta nie zatrudniłby Monchiego, aby znaleźć właściwą równowagę między stanem konta i głębią techniczną. Zatem postarają się zatrzymać najważniejszych graczy, zaczynając od Alissona, który odnowi umowę na koniec sezonu, ale będą brane pod uwagę propozycje dla graczy, którzy ze względu na wiek czy wycenę techniczną, mogą zostać poświęceni. Oddzielnym przypadkiem jest Dzeko, który w styczniu był praktycznie sprzedany do Chelsea. Teraz interesuje się nim również Real Madryt. Może odejść latem?

Odpowiedź jest w okazjach. Monchi chciałby podarować Di Francesco wielkiego rejestę, talent na poziomie Mateo Kovacica. Gdyby były szanse negocjacji z Madrytem, również Dzeko znalazłby się w grze. W Realu Monchi obserwuje ponadto Daniego Ceballosa, ofensywnego pomocnika z rocznika 1996, który wylądował na celowniku Milanu. Jednak pomocnikiem najbliższym Romie jest Chorwat: Ante Coric, rocznik 1997 z Dynamo Zagrzeb; kosztuje 12 mln euro.

Na koniec uwaga na bramkarzy. Skorupski może odejść, aby grać regularnie. Do Trigorii może przyjść do roli drugiego Mirante z Bologni. Ale są też inne młodsze opcje: Francuz Lafont, urodzony w 1999 roku, już podstawowy w Tuluzie w Ligue 1, Szwed Johansson, o rok starszy, który pokazał się w Trelleborg. Opcją jest też doświadczony Karnezis, reprezentant Grecji, który jest własnością Udinese i przebywa na wypożyczeniu w Watford. Po skomplikowanym wejściu do Premier League zaczął grać w pierwszym składzie w ostatnich dwóch miesiącach.

Autor: abruzzi